Drugie wydanie po konfiskacie.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Dnia 15 marca 1934 r.

Cena 10 gr.

Rok II. № 64.

JEDNA KARTA

Pierwsze w Polsce Pismo Narodowo-Socjalistyczne

Organ Rady Naczelnej N.-S. P. R. Sosnowiec.

Gdy Polska w kleszczach miljarda i żyda sił goni resztą, — Gdy znikąd pomocy...

***Niedawno bolszewicy** ukończyli budowę kanału od morza Bałtyckiego do Białego. Obecnie budują kanał Wołga — Don, który stworzy bezpośrednie połączenie pomiędzy 5-ma morzami: Bałtyckiem, Białem, Czarnem, Azowskiem i Kaspijskiem. Obrót towarów na tym kanale projektowany jest na pierwsze lata w wysokości 5 miljonów tonn, — na następne w wysokości 11 — 12 miljonów tonn. Kanał połączy ponadto drogą wodną nowe ośrodki przemysłowe na Uralu z Zagłębiem Donieckiem. Wody, pochodzące z wylewu Donu, będą zużytkowane w celu nawodnienia Zawołża, co ma podnieść wydajność gleby do 300 miljonów pudów pszenicy. Oto są informacje „Gazety Warszawskiej", której nikt o wychwalenie komunizmu nie posądzi. Zresztą bolszewicy dowiedli, że ich piatiletki nie są papierowe.*

Żądamy całkowitego odżydzenia Polski!

Żądamy unarodowienia zagranicznych kapitałów!

Na jedną kartę! na kartę pracującego Polaka!

Półśrodki nie wystarczą: tylko gruntowna przebudowa ustroju gospodarczego i politycznego w duchu narodowo-socjalistycznym może uratować pracującego Polaka.

Od dnia dzisiejszego zaczynamy bojkotować piekarzy Polaków, którzy kupują mąkę od żydów. Wykaz tych piekarzy podamy w następnym numerze.

Piekarze polscy w Zagłębiu wogóle spisują się źle. Mąkę kupują u żydów, chleb sprzedają łaskawie Polakom, ale chleb marnego gatunku: niesmaczny, niewyrobiony, półsurowy. Ponieważ narodowemu socjaliście nie wolno pod żadnym pozorem kupować żydowskiego pieczywa, chętniebyśmy widzieli, żeby który ze śląskich rodaków, dobrych fachowców, otworzył piekarnię w Zagłębiu.

***Publiczne zapytanie.** W numerze 5 żydowskiej gazety „Trybuna, organu żydowskich kapitalistów i nacjonalistów, pismo to informuje swoich czytelników, oczywiście żydów, o Kole Przyjaciół Związku Strzeleckiego. Publicznie przeto zapytujemy: czy prawdą jest, że Związek Strzelecki zabiega o poparcie pieniężne u żydów? Publicznie i ponownie ostrzegamy Związek Strzelecki, że żydzi chcą zrobić z tego związku gwardję, walczącą ze społeczeństwem polskiem w obronie żydostwa, a przeciw tak zwanej „nienawiści rasowej". Zwracamy się do Związku Strzeleckiego, jako do organizacji polskiej, w imię czystości naszego życia publicznego. Żadnych niejasności, żadnego łagodzenia przeciwieństw! Tu Polacy, tam żydzi! Czasy siadania na dwóch stołeczkach dawno minęły.*

***Inteligencja.** Opisywaliśmy dwie kategorje „ludzi": drani ... Dzisiaj o trzeciej: ...h. „Inteligencja" ...ważnie zabiedzo- ...e osób, ...iedzieć, ... radę. ...sło, ...do*

Rodacy, bądźcie gotowi! Oko otwarte, słuch nastawiony: co się dzieje zagranicą?

Austrja. Powstanie socjalistów przeciwko rządowi Dollfusa krwawo stłumione. Chylimy czoła przed bohaterstwem jednostek, ale wyciągamy następujące nauki: socjaliści (odpowiadają naszej PPS) przegrali jeszcze raz,— socjaliści dali się użyć jako narzędzie cudzej polityki, czeskiej i francuskiej,— socjalistów austrjackich żaden „międzynarodowy proletarjat" nie poparł.

Rewolucję może robić tylko swój, własny, narodowy proletarjat...

Pepesowscy pajace urządzili w Polsce manifestacyjny strajk półgodzinny, zresztą nieudany. Pomoże to austrjakom jak umarłemu kadzidło... Ratunek Polski i ratunek świata — nie w marxowskim socjaliźmie. Krew przelana na ulicach Wiednia, pójdzie jednak na marne: nie było wielkiej idei ani po stronie Dollfusa, ani po stronie austrjackich socjalistów. Austrja skończy na narodowym socjaliźmie albo na monarchji pod berłem Habsburgów.

Francja. Zdrowy odruch ulicy paryskiej zmiótł łajdacką spółkę żydów, socjalistów (!) i masonów, którzy gorliwie bronią systemu żydowskiego łotra Stawinskiego. U steru rządu stoi Doumergue, z gabinetem koncentracji narodowej. Izba deputowanych dała gabinetowi nieograniczone pełnomocnictwo gospodarcze na pół roku. System demokratyczno-parlamentarny zaczyna się chwiać nawet we Francji. Żydowsko-masońsko-socjalistyczna spółka zamordowała sędziego francuskiego Princea, który miał dowody, kompromitujące cały dotychczasowy system rządów oraz spólników oszusta Stawińskiego.

Niemcy — przyczaiły się i udają naszych przyjaciół. Dla narodu niemieckiego mamy dużo szacunku: dla jego pracowitości, zdolności, patrjotyzmu; oryginalności. Jak pięknie naprzykład lud niemiecki rozprawił się z panowaniem żydowskich kapitalistów! Czyż nie jest to wielką zasługą dla ludzkości! Ale z Niemcami mamy zasadnicze przeciwieństwa. Zalew przemysłu niemieckiego zawsze grozi pracującej Polsce! Podkreślamy to w naszych „10 punktach N. S.". Wszelkie przeto posuwanie się Niemców na wschód jest dla Polski zabójcze. Ostatnio prasa zagraniczna doniosła, jakoby Niemcy uzyskały wolną rękę w państwach bałtyckich. Byłby to wielki błąd, błąd nie do darowania! Przecież to wpuszczenie nowej porcji rycerzy „krzyżowych".

Litwa. Przyjaźń z narodem litew...kim, z którym przez wieki żyliśmy ra...m i w zgodzie, jest dla nas potrzebą serca i wymaganiem rozumu politycznego. Mamy zresztą wspólne cele na najbliższą przyszłość: musimy podzielić pomiędzy siebie Prusy Wschodnie. Inaczej nie zwalczymy niemieckiego imperjalizmu. Wszelkie spory polsko-litewskie uważamy za drobiazgi, podstępnie wyolbrzymione przez naszych wspólnych wrogów, przez Niemców. Tymczasem świeżo rozchodzi się po Polsce hiobowa wieść: oto w Kownie studenci litewscy dokonują napadów na polskie sklepy i placówki kulturalne. Burzą i niszczą wszystko co polskie. Stosunki zaogniają się, zamiast łagodzić. Co to znaczy? Co się kryje za kulisami tego wszystkiego?! Zaniepokojona opinja polska domaga się jaknajszybszych wyjaśnień. Nad takiemi rzeczami świadomy swoich celów naród nie może przejść do porządku dziennego.

Belgja. Na wycieczce w górach zabił się król belgijski Albert. Król żołnierz, król bohater, który czasu wojny światowej nie wahał się stawić czoła armji potężnych Niemiec. Pamięć jego czci Belgja i cały świat, oddając hołd wartościowemu człowiekowi. Jakże marnie przedstawia się wobec niego taki Wiluś, który po tchórzowsku uciekł z własnej ojczyzny i teraz w pogardzie spożywa miljony, skradzione swojemu narodowi.

Rosja Sowiecka. Szczera przyjaźń z tym narodem jest koniecznością rozumnej polityki polskiej. Bynajmniej nie przeszkadza nam odmienny ustrój gospodarczy i społeczny. Przeciwnie, możemy być wdzięczni bolszewikom za ich eksperyment: oszczędzimy sobie sami niepotrzebnych i kosztownych doświadczeń. Uwadze tych osłów, co ciągle mówią o „międzynarodowym proletarjacie", podajemy fakt, że zagraniczna polityka bolszewików jest nawskroś narodowa: w stosunku do Japończyków, do Ukraińców, do Niemców. Może nareszcie zrozumieją.

W całej Polsce.

Na Śląsku. Nareszcie! Władze administracyjne i sądowe przystępują do czyszczenia bagna wielkokapitalistycznych zagranicznych bandytów. Na pierwszy ogień idzie Flick i „Wspólnota Interesów", gdzie okradziono Polskę, przez fikcyjne pożyczki, na 100 miljonów złotych! Domagamy się publicznie jaknajsurowszego traktowania winnych! Domagamy się pociągnięcia do odpowiedzialności urzędników nadzorczych, za ich bierność i niedbalstwo służbowe! Domagamy się radykalnego zburzenia całego systemu zagranicznej złodziejskiej bandy!

Zapytujemy pracowników umysłowych, białych murzynów zagranicznego kapitału, czy nie jest to chwila odpowiednia, ażeby stanęli otwarcie pod naszym sztandarem. Przypominamy, że walki z pożyczkowemi oszustwami domagaliśmy się w punkcie 3 litera „d" naszego programu i że... łotry z „Błyskawicy" ten punkt w tak zwanym swoim „programie" skwapliwie opuścili.

Odgłosy Żyrardowskiego piekła. Żyrardów zyskał na całą Polskę smutną sławę najohydniejszego wyzysku zagranicznego kapitału na szkodę pracującego Polaka. Głównym hersztem żyrardowskiej jaskini był dyrektor generalny Gaston Kochler... 2 lata temu

Obecnie Pan Prezydent Rzeczypospolitej skrócił Blachowskiemu karę o połowę. O całej sprawie obszernej pisaliśmy w Nr. 50 „Jednej Karty" w artyknle: „Trup Gastona Kochlera".

Żyd Mojżesz Kac zabił przed 2 laty we Lwowie Polaka studenta Grodkowskiego. Obecnie Sąd Najwyższy zatwierdził wyrok, skazujący Kaca na 6 lat więzienia.

Jedyny ratunek.

...Pod groźbą utraty niepodległości dotychczasowy szantaż uprawiany przez obce agentury i ich polskich pośredników, szantaż, polegający na oddawaniu zagranicy polskich surowców wzamian za nic, wzamian za import „kredytu" i wzamian za import „kapitału", musi być zdemaskowany i raz na zawsze zerwany. Tylko idjoci mogą oddawać swoje towary wzamian za import jakiejś złudy. Na miejsce tego szantażowego i poniżającego nas stosunku Polski do zagranicy musi być wprowadzony obrót: towar za towar, nie... fikcję. Ale obrót ten weźmi... stosunkowo udział w naszem... spodarczem. Jeżeli bowiem n... mać niepodległość, musi by... dzony własny polski obró... i uruchomiona nasza w... produkcja przemysłowa, ... finansowana wyłącznie p... tem. Wielka produk... cza, jak ... jak to d... nasi en... ględów...

obojętni i rzeczywiście mają dla nas pełną ... gębę komplimentów. Kiedy zaś wyraźnie im mówimy: pomóżcie nam, na tysiączne sposoby łżą i kręcą. Jeden akurat buduje własną willę w Zakopanem,— dopóki jej nie skończył, jest nieprzytomny. Drugi musi — koniecznie musi! — jechać na modne polowanie i odfotografować się przy zabitym dziku,— inaczej gotów się rozchorować. Trzeci właśnie zaokrągla swoją setkę tysięcy. Czwarty dorobił się (na lizaniu łapy francuskim kapitalistom lub na różnych innych świństwach) narożnej kamienicy w Warszawie i właśnie musi kupić żonie karakułowe futro za kilka tysięcy złotych. Mają więc bydlęta pilne wydatki. Czyż nie?! Bydlęta, bydlęta, bydlęta! Robotnicy polscy, narodowi socjaliści, zapamiętajcież sobie, że byliście sami przy powstaniu narodowego socjalizmu. A wy, bydlęta, śpieszcie się, żryjcie i chlejcie, póki jeszcze czas.

„Naukowa organizacja pracy“ czy bezczelny wyzysk robotnika? Przed dwoma i pół roku Tow. Sosn. Fabryk rur i żel. (Francuzi!) wprowadziło w wydziale mechanicznym t. zw. naukową organizację pracy. Zorganizowano personel wykonawczy: 2 inżynierów, 9 urzędników, kilku majstrów, stojaków i poganiaczy, oraz personel techniczny na czele z inżynierem francuzem, mającym do pomocy dwuch techników-kalkulatorów. Pracuje w tym wydziale zaledwie kilkunastu robotników. Oczywiście przy takiej obsadzie wydział ten stale przynosił deficyt. Wtedy inżynier francuz, specjalista od wyzyskiwania robotnika, polecił swemu pomocnikowi pseudo-technikowi panu F. Nowosielskiemu podnieść produkcję. Pan ten, ślusarz z zawodu, z fabryki Lippop - Rau w Warszawie, mający słabe pojęcie o technice, wcale produkcji nie podniósł. Przeciwnie, jeszcze ją obniżył z powodu swej niefachowości. Koszty produkcji jednak obniżył z krzywdą dla robotnika. Zaczął od obcinania akordów w ten sposób, że na przedmiot, wymagający do wykonania 2 godzin czasu — on daje 15 minut! Przy reklamacji odpowiada: „nie wyszedł robotnik na czasie“. W drodze „łaski“ coś tam dokłada, ale robotnik nie wie ile dołożył i w ten spoosób obniżył zarobki o 60 proc. bez wiedzy inspektora pracy i bez uprzedniego zawiadomienia robotnika.

To robi Polak w służbie francuskiego kapitału z wielką krzywdą dla polskiego robotnika. Kiedyż nareszcie nastąpi wyzwolenie pracującego Polaka z niewoli francuzkich wyzyskiwaczy. Kapitał obcy dawno już nic nie tworzy, lecz tylko rujnuje.

Z życia N. S. P. R.

Uwagi ogólne. Partję polityczną mogą stworzyć tylko ludzie: 1) uczciwi, 2) mający wielką ideję. Lenin lub Stalin, Mossolini, Hitler, Roosevelt — to ludzie przedewszystkiem szczerzy i uczciwi. Ale każdy z nich ma również wielką ideję, odczutą i wyrozumowaną, jedynie właściwą dla danego narodu.

Czy polski narodowy socjalizm odpowiada obydwu warunkom? Niewątpliwie tak. Organizatorzy naszej partji są szczerzy i uczciwi. Ich ideja jest równie wielka jak prosta: prawdziwym narodowcem w Polsce może być tylko robotnik i obywatel o takim jak robotnik stosunku do dzisiejszej bandy kierowników ekonomicznych, — nie mogą być narodowcami sługi (nawet wyższe) żydowskiego i zagranicznego kapitału, — wielki kapitał żydowski i zagraniczny jest już tak silny, że tylko środkami państwowego przymusu można go podporządkować pracującemu Polakowi. Narodowy socjalizm jest zatem: więcej, głębiej, gruntowniej narodowym niż endecja, i więcej, rozsądniej, skuteczniej socjalistycznym niż PPS. Stąd nauka: narodowy socjalizm w Polsce zwyciężyć musi. Stąd ostrzeżenie: wszelkie próby robienia narodowego socjalizmu zapomocą mętów społecznych lub sprytnych karjerowiczów muszą skończyć się sromotną porażką. Mieliśmy już tego dowody.

W Zagłębiu Dąbrowskiem i okolicach ruch narodowo - socjalistyczny wzmaga się, krzepnie, poważnieje. Ataki ciemnych sił zewnętrznych zostały zwycięsko odparte. Nawet garstka polskich durniów, która wdarła się do naszych szeregów, zaczyna rozumieć, do czego dała się użyć. Ze wstydem się cofają, zwłaszcza po wyrokach, mocą których sądy w Katowicach i w Będzinie skazały oszczerców po 3 miesiące więzienia.

Wiece i zebrania. Staraniem Zarządu Okręgowego NSPR w Sosnowcu urządzono w drugiej połowie lutego publiczne zebrania w Czeladzi i Strzemieszycach, na których referowane były sprawy związane z obecną sytuacją gospodarczą i polityczną z uwzględnieniem ostatnich wypadków we Francji i Austrji. Wywody mówców przyjmowane były gorącemi brawami przez setki zgromadzonych członków i sympatyków.

Równocześnie odbyły się liczne zebrania członkowskie z udziałem delegatów Zarządu Okr. w Będzinie-Małobądz, Będzin Ksawera, Będzin Gzichów, Sikorce, Gołonogu, Milowicach, Zawierciu, Niwce, Sosnowcu-Pogoni, Sosnowiec-Śródmieście, Sosnowiec Sielec Konstantynów, Dąbrowa G. i Sarnowie.

Wilno, Gdańsk (Politechnika), Cieszyn, Warszawa, zasypywane dotąd śmieciem „Błyskawicy“, nadsyłają nam listy, z których widać, że tamtejsi rodacy doskonale orjentują się w podstępnych machinacjach. Przesyłamy im braterskie pozdrowienia, w imię prawdziwego narodowego socjalizmu! Mgły opadają, jaśnieje...

Sprawy żydowskie.

Nieco cyfr. 450 miljonów złotych rocznie ściągają żydzi za samo pośrednictwo pomiędzy polskim rolnikiem a polskim robotnikiem i mieszczaninem!

20 miljonów złotych rocznie pobierają monopoliści żydowscy w handlu bydłem i mięsem — od społeczeństwa chrześcijańskiego na rzecz kahału żydowskiego (!) za rytualny ubój bydła!

14 miljonów złotych rocznie rozdaje Amerykański Zjednoczony Komitet Rozdzielczy na bezprocentowe pożyczki dla mniej zamożnych kupców i rzemieślników żydowskich.

Za 1750 lat (!) żydzi wyemigrują z Polski do Palestyny,— w dodatku jeżeli nie będą się tymczasem płodzić... Oto dokładny rezultat obliczeń statystycznych, dotyczących szumnej „akcji kolonizacyjnej“. Nadmieniamy, że do Palestyny emigrują żydzi bogaci i że wywożą cały swój majątek, zdobyty na Polakach oszustwem i łajdactwem. Narodowi socjaliści! macie wielkie zadania przed sobą! Pamiętajcie! jeżeli wy dzieła nie dokonacie, któż to zrobi?! Na wieki wieczne pracujący Polak pójdzie w niewolę żydowską...

Żydowskie manewry. Kiedy powstała nasza partja, żydy śląskie i zagłębiowskie postanowiły puścić kontrparę. Założyły pismo drukowane po polsku pod tytułem „Polacy i Żydzi“, mające na celu „zwalczanie nienawiści rasowej“. Odrazu zaatakowali „Jedną Kartę“ i zapowiedzieli dalszą walkę. Wtem — zmiana... Pismo to przestaje wychodzić, natomiast pojawia się nowe pismo żydowskie: „Trybuna“, tygodnik „niezależny“. „Państwotwórcze“, z umizgami do „Strzelca“, od czasu do czasu tylko odzywające się z ironją o wiśniowych koszulach. I jeszcze jedno pojawia się pismo, ale pod polską firmą: „Nowiny Czerwone“, też tygodnik „niezależny“, niezależny od Polaków, ale zupełnie zależny od żydów. „Nowiny“ już wyraźnie nas zwalczają, a pozatem walczą z partyjnictwem, z nacjonalizmem, są prawie komunistyczne. Jawna pułapka na robotnika polskiego. Ale robotnik nie da się już wziąć na plewy: zna dobrze skład redakcji i administracji „Nowin“ i ma odpowiedź jedną: żydowska robota! tem marniejsza, że wykonawcami są — szabesgoje.

Więcej światła. O żydowskiem pochodzeniu bardzo często ostrzega żydowskie brzmienie imienia lub nazwiska. Rodacy nasi wiedzą wtedy odrazu jak się zachować. Ale bywa i inaczej. Bywa tak, że nazwisko wskazuje na potomka wielkiego hetmana Rzeczpospolitej, a jego właściciel jest 100-procentowym żydem. Prawdziwa maskarada! Podajemy niżej wykaz lekarzy żydów, o nazwiskach polskich, do wiadomości rodaków i zarządów polskich instytucyj publicznych, które lekarzy angażują: Bolesław (!) Branicki (!), Henryka Budzanowska, Benedykt Czarski (poprzednio Cwibel), Henryk Grodziński, Alfred Gruszkiewicz, Paweł Horowicz, D. Janowski, Arnold Rzędowski, Juljan Dunaj, Henryk Segał, Benjamin Tarasiejski, Feliks Wołkowyski, Marek Bogacki, Mieczysław Ostern, Bronisław Peltyn, Wacław Węcowicz, Józef Ocepa, Zygmunt Pyrowicz.

Żydzi a mieszczaństwo. Jest w Polsce dzielnica, która oddawna przyjaźniła się z żydami, z nimi się bratała i żeniła. To Małopolska. Cóż z tego wynikło. W poglądach politycznych — niesłychany bałagan. W urzędowaniu — najgorszego typu biurokratyzm, który zapaskudził całą Polskę, jakaś obojętność na sprawę samą, byleby „kawałek“ był „odwalony“. Nawet w sposobie wyrażania się — jakieś nowotwory, od których rdzennego Polaka bierze na wymioty. Wszystko to wpływy żydowskie. A teraz posłuchajmy, jakie są rezultaty w gospodarstwie. Oto co piszą nam z Przemyśla: Ostatnio zwinięto tutaj następujące polskie interesy: skład galanteryjny Cyganka, skład farb i lakierów Martynowiczów, wędliniarnię Schicka, jedyną większą polską kawiarnię Grand, restaurację Krzanowskiego, cukiernię Krownoczyńskiej. Na miejsce zwiniętej polskiej placówki powstaje kilka żydowskich, nawet polskie zakłady pogrzebowe stoją przed bankructwem. Polecamy te fakty uwadze polskiego kupiectwa przy ul. 3-go Maja w Sosnowcu. Niech wie, co go czeka, jeżeli tylko lekkomyślnie dopuści do osłabienia walki przeciwżydowskiej.

Żydzi a robotnicy. Piszą nam z Bielska: Położenie robotników i bezrobotnych chłopów w powiatach bielskim, białskim, wadowickim i żywieckim jest katastrofalne. Bezrobocie i tak już było duże. Obecnie przybywają w nasze okolice całe chmary żydów uciekinierów z Niemiec a ostatnio z Austrji. W Bielsku zawiązał się specjalny komitet żydowski, który umieszcza przybyszów po fabrykach i biurach i przygotowuje ich do różnych zawodów. Pracowników chrześcijańskich, tak Polaków jak Niemców, wyrzuca się masowo z fabryk i przyjmuje się żydów. Fabryka bibułek do papierosów „Solali“, która jest głównym dostawcą państwowego monopolu tytuniowego, zatrudnia już 50 urzędników żydów! (przed 3 laty było ich tylko 15). Fabryka naczyń emaljowanych „Polschild“ zatrudnia 50% robotników żydowskich. Fabryka margaryny Hofmana w Białej zatrudnia 60% żydów! Coraz więcej żydów jest w śledziarni w Oświęcimiu, w fabryce Bata, nawet w Skalniach. Podobno żydowscy fabrykanci podpisywali specjalne deklaracje w kahałach, zobowiązując się do zatrudniania swoich współwyznawców. Robotnicy więc nasi widzą, że walka z żydem, to nie jest tylko walka dwóch burżuazji, jak to wmawiają różne żydki. Jest to walka o byt, o egzystencję wszystkich nas Polaków, nie wyłączając robotników.

„Żydowska trucizna“: tak określił wpływy żydowskie w Polsce bystry obserwator b. poseł włoski Tomassini. Niema dziedziny życia, któréjby żydzi swoim wpływem nie zatruwali. Stąd konieczność absolutnej izolacji: od żydów i od tych Polaków, którzy w swojej głupocie i podłości jeszcze są żydowskimi przyjaciółmi.

Prasa narodowo-socjalistyczna.

W Warszawie wychodzi miesięcznik „Narodowy Socjalista“, w Krakowie dwutygodnik „Zwycięstwo“, rodzony brat pierwszego. Oba pisma reprezentują narodowy socjalizm teoretyczny—od biurka i od posady. W Wilnie wychodziły pisma „Przebojem“ i „Front“ w Krakowie wychodził „Narodowiec“, w Katowicach „Polska Błyskawica“, —wszystkie przestały wychodzić. A ostrzegaliśmy przed lekkomyślnością... W Katowicach wychodzi w dalszym ciągu „Błyskawica“, tygodnik. O ile tamte pisma są ani pożyteczne ani szkodliwe, to o „Błyskawicy“ niezmiennie twierdzimy: pismo to stworzone zostało przez jakieś ciemne siły, specjalnie po to, ażeby stłumić w zarodku prawdziwy narodowy socjalizm. Filarami „Błyskawicy“ są panowie: fałszywy „inżynier“ Zmidziński, skazany przez sąd grodzki w Katowicach za oszczerstwo na 3 miesiące aresztu i „profesor Józek“. Oto co pisze o „profesorze Józku“ dziennik „Polska Zachodnia“, pismo poważne i dobrze poinformowane: „Profesor Józek“ nazywa się naprawdę: Józef Jaxa Chamiec. Pan Chamiec (znany i w Zagłębiu) grasował na Polesiu, potem w Lubelskiem, gdzie zdefraudował znaczne kwoty, zebrane od właścicieli ziemskich na cele „Rozwoju“. Za to sąd w Siedlcach skazuje p. Chamca na kilkanaście miesięcy więzienia. Po odcierpieniu kary wypłynął w województwie Białostockiem, gdzie naciągał łatwowiernych ziemian na walkę z komunizmem i na „Ligę Antybolszewicką“. Wreszcie zawitał na Śląsk, ukrywając się pod skromnym pseudonimem „prof. Józka“, choć nie ma żadnego prawa do profesorskiego tytułu. Tutaj pan „profesor“—pisze dosłownie „Polska Zachodnia“ — wydostawszy z jakichś wielce tajemniczych źródeł pieniądze, ofiarował swe usługi „Błyskawicy“... Stwierdzamy również — mówi dalej „Polska Zachodnia“, że na p. Chamcu ciąży bardzo ciężki zarzut, że w czasach przedwojennych stał na usługach rosyjskiej ochrany! Ponadto prokuratura w Łomży poszukuje p. Józefa Chamca jako oskarżonego o popełnienie wielu oszustw“. Chyba dosyć! Ślązacy, jeszcze nie rozumiecie, co to jest cała „Błyskawica“? Jeszcze nie rozumiecie, że są jakieś „tajemnicze źródła“ pieniężne — na to tylko, aby nie było w Polsce prawdziwego narodowego socjalizmu, aby doprowadzić do upadku „Jedną Kartę“...

Pomimo to wszystko, panowie Chamiec, Zmidziński i Gralla mają czelność... zwoływać „kongres“ na drugą połowę marca! Chyba po to, żeby ich — conajmniej — wyrzucono za drzwi. Ciężki jest poród narodowego socjalizmu w Polsce. Obce dranie prędzej się orjentują, niż uczciwi Polacy... Wszelkie jednak machinacje spełzną na niczem: zwycięstwo musi być nasze! Głęboko w to wierzymy.

Ostatnio łotry, stojące za kulisami „Błyskawicy“ chwyciły się innej taktyki. Przestali umieszczać napastliwe kłamstwa, a treść pisma też się nieco poprawiła. Jakaś żydowska „kie... radziła, że „tak trzeba“. Ni... dnak nie powinno... wywi... Uczciwy Polak ... socjalista, nadal ... gląd: *dzisiejsi ki... wickiego — pr...* dobrze zdez...

...Mazurkiewicz, Sosnowiec. Redaktor i w...